

# Lasy



**NADLEŚNICTWO  
CZAPLINEK**

***Poszli w las - ruszył pilotażowy  
program dla lasotążów***

**KLEJNOTY NASZYCH LASÓW**

**- dendrologiczne osobliwości przyrody**

***Druga edycja projektu „Jedno dziecko – jedno drzewo”  
w Nadleśnictwie Szczecinek***

**OCHRONA I UŻYTKOWANIE ZASOBÓW NATURALNYCH  
- Konferencja**



**Andrzej Modrzejewski  
- we wspomnieniach**



Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas. Nasze domy przygotowane są do przyjęcia gości, by w gronie najbliższych spotkać się przy wigilijnym stole. To pora radości przebywania z bliskimi, gdzie każda chwila spędzona razem wydaje się być tą wyjątkową, wyczekaną. Jest to także czas refleksji. Zamyślenia nad tajemnicą wartości życia, jego sensem i celem. Te rozważania zmierzają zawsze w stronę tych, których nie ma już wśród nas.

Dyrektor Andrzej Modrzejewski, składając życzenia świąteczne mawiał, że zawsze w święta zwracamy uwagę na puste miejsca przy stole, patrząc kogo z każdym rokiem przy nim brakuje. Dziś zdarzyło się tak, że i jego miejsce przy wigilijnym stole będzie puste. Dlatego tak ważne jest, byśmy docenili każdą spędzoną wspólnie chwilę.

Przed świętami Lasy Państwowe przygotowały wyjątkowy prezent dla wszystkich amatorów specyficznej formy turystyki leśnej. „Bushcraft” to nowy, roczny projekt pilotażowy LP, który rozpoczął się 21 listopada br. Pasjonatów i amatorów survivalowych form spędzania czasu na łonie dzikiej natury zapraszamy na tereny nadleśnictw: Polanów, Warcino i Karnieszewice.

Natomiast pracowników Lasów Państwowych DGLP zachęca do skorzystania z atrakcyjnej, gwiazdkowej oferty kulinarnej w postaci świątecznych wyrobów z dziczyzny.

Życzę naszym Czytelnikom oraz wszystkim pracownikom Lasów Państwowych pogodnych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia, spokoju i radości w gronie rodzinnym, spełnienia najszybszych marzeń i realizacji życiowych planów w nadchodzącym Nowym Roku 2020, a uczestnikom bushcraftu wielu niezapomnianych, pasjonujących chwil spędzonych na łonie natury.

**Zastępca Dyrektora ds. Ekonomicznych  
Pełniąca Obowiązki Dyrektora RDLP w Szczecinku  
Anna Paszkiewicz**

Zapraszamy naszych czytelników do odwiedzenia strony internetowej RDLP w Szczecinku oraz fanpage na Facebooku. Tam znajdą Państwo bieżące informacje dotyczące RDLP i Nadleśnictw. Zapraszamy do udziału w konkursach i do dyskusji. Jesteśmy otwarci na współpracę i wszelkie sugestie.

Adres strony: <http://www.szczecinek.lasy.gov.pl/>



## „Kto słucha słowa Mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał...” (J 5,24)

Pośłyszałem niedawno - "Co?. Znowu Boże Narodzenie?". Taką wypowiedź coraz częściej można usłyszeć tu i ówdzie. Wtedy pomyślałem, może i w nas dochodzą do głosu raz po raz podobne: po co właściwie obchodzić te święta? Po co to całe zamieszanie z szopkami, choinkami, świecidełkami i pasterką? Jaki sens ma powtarzanie każdego roku w kółko tego samego? Tyle razy już świętowaliśmy tę uroczystość i jakież to wielkie zmiany zaszły w naszym życiu? Poszliśmy do kościoła, zaśpiewaliśmy kilka kolęd, zjedliśmy dobrą wieczerzę, dostaliśmy prezenty i basta. Potem, potem znowu wróciło wszystko do normy - znowu do zajęć i pracy. Jeśli rodzą się w nas takie odczucia, to powiem - bardzo dobrze. Dlaczego? Gdyż one są ważnym znakiem a zarazem zachętą do tego, by uwolnić się od naszych przyzwyczajęń, narosłych wokół świątecznych zwyczajów i zadać sobie pytanie: czy ja w ogóle przeżyłem kiedykolwiek głęboką radość z treści tego wydarzenia tak naprawdę i czy dotarło do mnie, o co w tym wszystkim chodzi? Otóż, Syn Boży nie wyprawił się na ten świat, aby go trochę poznać, poczuć jak to jest pobycć dobrze w ludzkiej skórze. Przecież cały świat jest Jego dziełem. Chrystus przyszedł po to, abyśmy mogli stać się prawdziwie dziećmi Boga i aby zaczęło się w nas nasze dorastanie do nieba do naszej prawdziwej ojczyzny, domu naszego Ojca. "Kto słucha słowa Mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne" - mówi Chrystus Pan. Tak czytamy w ewangelii św. Jana. To Jezusowe zdanie brzmi bardzo poważnie, zatem nie bójmy się dopuścić go do naszego wnętrza. Bóg nie przyszedł na ziemię, żeby mi coś zabrać, ale przyszedł podarować siebie. Ojcowie Kościoła mawiali, że zostaliśmy stworzeni na obraz Boży i Jego podobieństwem stajemy się w ciągu naszej ziemskiej wędrówki. Człowiek nie rodzi się doskonały, gładki, wypolerowany, lecz staje się człowiekiem w czasie. Św. Ireneusz z Lyonu, był przekonany, że Duch Święty działając w sercu ludzkim, właśnie poprzez liturgię również święta Narodzin Pana formułuje człowieka i upiększa na podobieństwo Boga. Dlatego co roku wracamy w liturgii wciąż do początku akceptując ten wielki dar. I "Co? Znowu Boże narodzenie?" Tak. Bo Bóg wykonał za nas największy kawał roboty, z tego się radujmy i bądźmy wdzięczni. Świętujemy, jedzmy i życzymy sobie wszystkiego najlepszego, ale się radujmy.

**Życząc błogosławionych czyli szczęśliwych świąt,  
serdecznie pozdrawiam całą Brac Leśną.**

**Ks. kapelan Jerzy Bąk**



### Bezpłatny dwumiesięcznik informacyjny

Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku

**Nakład** 2300 egzemplarzy

**Wydawca:** Regionalna Dyrekcja  
Lasów Państwowych w Szczecinku  
ul. Mickiewicza 2, 78-400 Szczecinek  
tel. 94 372 63 00  
e-mail: [rdlp@szczecinek.lasy.gov.pl](mailto:rdlp@szczecinek.lasy.gov.pl)  
[www.szczecinek.lasy.gov.pl](http://www.szczecinek.lasy.gov.pl)

**ISSN 1899-0193**

**Projekt, skład i druk:**  
Agencja Reklamowa MEDIA DESIGN  
ul. 1 Maja 14, 78-400 Szczecinek  
[www.drukarniaszczecinek.pl](http://www.drukarniaszczecinek.pl)

## Z życia RDLP

- 4 *Poszli w las - ruszył pilotażowy program dla lasołazów*
- 5 *Bushcraft i survival w Lasach Państwowych*
- 6 *Druga edycja projektu „Jedno dziecko – jedno drzewo” w Nadleśnictwie Szczecinek*
- 7 *Szpitalne Mikołajki*
- 8-12 *Andrzej Modrzejewski - we wspomnieniach*

## Nadleśnictwo Czaplinek

- 13-22 *Historia, załoga, ciekawostki oraz ciekawe miejsca na terenie nadleśnictwa*

## Ochrona lasu

- 23 *Konferencja i warsztaty przyrodnicze „O ochronie i użytkowaniu zasobów przyrodniczych, puszczach, lasach i ich mieszkańcach”*
- 24-25 **KLEJNOTY NASZYCH LASÓW**  
*- dendrologiczne osobliwości przyrody*

## Sport i zdrowie

- 26 *„Mila radości dla Niepodległości”*
- 26 *XX Mistrzostwa Polski pracowników LP w tenisie stołowym*

## Kulinaria

- 27 *Święta z bigosem*



27

## 28 Migawki z lasu



24

KLEJNOTY NASZYCH LASÓW



6

*Druga edycja projektu Jedno dziecko – jedno drzewo” w Nadleśnictwie Szczecinek*



# Bushcraft i survival w Lasach Państwowych

**D**nia 21 listopada ruszył pilotażowy projekt udostępniania lasu dla turystyki typu bushcraft i survival. Leśnicy wyznaczyli 43 obszary na terenie piętnastu z siedemnastu regionalnych dyrekcji, w sumie obejmujące ponad 65 tys. ha lasów. Udostępnione obszary obejmują najczęściej jedno leśnictwo lub jego część, najmniejszy z nich liczy 224 ha, największy – 5371 ha.

Na terenie RDLP Szczecinek obszary do uprawiania bushcraftu i survivalu zostały wyznaczone w Leśnym Kompleksie Promocyjnym „Lasy Środkowopomorskie” – w nadleśnictwach Karnieszewice, Polanów oraz Warcino.

## Kim są buszkraftowcy i surwiwalowcy?

Najprościej mówiąc to miłośnicy przyrody, którzy swój styl życia prowadzą w ten sposób, aby przyrodzie nie szkodzić, a obcować z nią w sposób możliwie jak najbardziej pierwotny.

Bushcraft to z języka angielskiego połączenie dwóch słów: bush- krzaki, zarośla craft- sztuka, rzemiosło. Bushcraft oznacza więc sztukę radzenia sobie w terenie naturalnym – buszu, lesie, górach, itd. Praktycznie jest to chodzenie i przebywanie całą dobę w lesie, wykonywanie prostych narzędzi, szykowanie posiłków, zbiór ziół oraz wszystkie czynności jakie są potrzebne żeby przeżyć w „dżicy”. Bushcraft i survival to nie to samo, choć wiele elementów mają wspólnych. Survival ogranicza się do samej kwestii przetrwania, uczy technik radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych, jak na przykład zagubienie się w lesie.

Buszkraftowcy poprzez silne przywiązanie do natury, rezygnują z nowoczesnych rozwiązań, które pozwalają przetrwać w lesie, na przykład z membran typu gore-tex® itd. Często więc śpią nie w śpiworze, a pod zwykłym kocem, zamiast polaru, który wykonany jest z plastiku używają tkanin naturalnych, impregnowanych woskiem pszczelim lub innym środkiem na bazie naturalnych składników lub po prostu wełnę.

## Czy jest to turystyka wyłącznie dla pasjonatów?

Jest to z pewnością bardzo silny trend w turystyce outdoorowej, a miłośników takiej turystyki stale przybywa. Ludzie, którzy na co dzień mieszkają w dużych miastach, często tęsknią za kontaktem z naturą. Pamiętając ze swojego dzieciństwa przygody które przeżyli w lesie, chcą ten świat przedstawić własnym dzieciom. Wyprawy do lasu nie są zwykle długie, wystarczą dwie noce w lesie aby w spokoju, harmonii z naturą odpocząć od miejskiego życia.

Pobieżna nawet analiza mediów społecznościowych pokazuje, że środowisko buszkraftowców oraz surwiwalowców liczy około 50 tysięcy osób (członkowie grup Bushcraft Poland, Bushcraft Polska, Polska Szkoła Survivalu), jest to więc bardzo mocny sygnał dla leśników, że oczekiwania wobec uprawiania turystyki w lasach zmieniają się.

## Co z ogniem w lesie i pozostawionymi śmieciami?

Nielegalne ogniska, zaproszenie ognia w lesie, pozostawione śmieci, płoszenie zwierząt – to chyba największe obawy leśników, w związku z wprowadzanym projektem. Zupełnie niepotrzebnie, bo projekt nie wprowadza żadnych wyjątków dla buszkraftowców. Nadal nie wolno rozpalać ognisk w lesie w dowolnym miejscu. Jak więc osoby nocujące w lesie zamierzają przetrwać? Podczas spotkania w Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, przedstawiciele środowisk buszkraftowych i surwiwalowych tłumaczyli, że nie chcą z leśnikami walczyć o ogień. W zupełności wystarczy im jedno miejsce w leśnictwie, gdzie istnieje możliwość rozpalenia ogniska. Może to być na przykład najbliższe miejsce postoju pojazdów. Turyści będą mogli przygotować tam ciepły posiłek lub po prostu zagotować wodę, którą zabiorą w termosie do lasu.

Pozostawione paleniska czy śmieci w lesie są całkowicie sprzeczne z filozofią tej turystyki, którą określa się w języku angielskim

zwrotem: leave no trace (z ang. nie zostawiaj po sobie śladów). Buszkraftowcy i surwiwalowcy starają się przebywać w lesie w taki sposób, aby pozostać dla postronnych osób niewidzialnymi.

W kwestii walki ze śmieciami, leśnicy uzyskali nowych sojuszników, bo osoby uprawiające tego typu turystykę, nie potrafią przejść obojętnie obok odpadów cywilizacji zanieczyszczających naturę. Najczęściej po każdej wyprawie wynoszą z lasu worek śmieci, zebranych na leśnych szlakach.

## Czy projekt będzie się dalej rozwijał w Lasach Państwowych?

Projekt jest efektem bardzo otwartego dialogu leśników ze środowiskami buszkraftu i survivalu. W założeniu ma trwać na razie dwanaście miesięcy. Po tym czasie ponownie dojdzie do spotkania i szczegółowej analizy przedsięwzięcia. Jeżeli wyniki będą dla wszystkich pozytywne, bardzo możliwe, że udostępnionych terenów będzie coraz więcej. Zamiast jednak wybiegać w przyszłość, skupmy się obecnie na współpracy, budowaniu zaufania i zbieraniu doświadczeń, które niewątpliwie zaowocują w przyszłości.

Dagny Nowak-Staszewska  
st. specjalista ds. ochrony przyrody  
i edukacji przyrodniczo-leśnej  
w Nadleśnictwie Karnieszewice



## Druga edycja projektu „Jedno dziecko – jedno drzewo” w Nadleśnictwie Szczecinek

**W** Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinku na pilotażowe nadleśnictwo, mające wdrożyć projekt „Jedno dziecko – jedno drzewo” zostało wybrane Nadleśnictwo Szczecinek. I tak, w dniu 25 marca 2019 roku, w Parku Leśników przy ul. Kołobrzeskiej w Szczecinku, odbyło się pierwsze w Polsce uroczyste sadzenie drzewek w ramach projektu „Jedno dziecko – jedno drzewo”. W tym niezwykłym wydarzeniu wzięli udział: Małgorzata Golińska, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska, Andrzej Konieczny, Dyrektor Generalny Lasów Państwowych, Andrzej Modrzejewski Dyrektor RDLP w Szczecinku i zastępca Dyrektora ds. ekonomicznych Anna Paszkiewicz. Posadzono wtedy 21 egzemplarzy kolumnowej odmiany buka czerwonego „Fastigiata” upamiętniając w ten sposób narodziny 21 dzieci. Posadzenia drzew w asyście leśników dokonali przedstawiciele rodziców dzieci, urodzonych w Szczecinku w latach 2017-2019.

Tymczasem w dniu 12 października 2019 roku odbyła się w Nadleśnictwie Szczecinek już druga edycja tego projektu. Tym razem w szczecineckim Parku Leśników w obecności Andrzeja Modrzejewskiego, Dyrektora RDLP w Szczecinku posadzonych zostało 38 egzemplarzy kolumnowej odmiany buka czerwonego „Fastigiata” upamiętniając w ten sposób narodziny kolejnych 38 dzieci. Tym samym w Parku Leśników powstała niezwykła Aleja Dzieci.

Janusz Rautzko  
Nadleśniczy Nadleśnictwa Szczecinek



# Szpitalne Mikołajki



**D**zień 6 grudnia, to dzień szczególny, zwłaszcza dla dzieci. Święty Mikołaj odwiedza dziatwę, tę grzeczną, ale też i tę mniej grzeczną. Co prawda, Mikołaj z początku grudnia to tylko ubogi krewny tego wigilijnego, ale również niesie ze sobą uśmiech i radość, zazwyczaj kojarzone ze słodyczami i drobnymi upominkami.

Dzieci z IV klasy Szkoły Podstawowej w Dretyniu, pod opieką pani Ewy Kowalik, postanowiły wcielić się w rolę Świętego Mikołaja i umilić ten niezwykle dzień małym pacjentom oddziału pediatrycznego Szpitala Miejskiego w Miastku.

Do swojej akcji zaprosiły Koło Łowieckie Koliber, Nadleśnictwa: Dretyń i Trzebielino oraz hurtownię Optim.

Wspólnymi siłami zdołano obdarować chore dzieci drobnymi upominkami w postaci kolorowanek, gier planszowych i przeróżnych gadżetów. Nadleśnictwo Dretyń podarowało kilka pięknych zdjęć na płótnie, autorstwa inżyniera nadzoru – Krzysztofa Sokala, przedstawiających leśną zwierzynę widzianą z bliska. Mamy nadzieję, że choć trochę umilą one milusińskim pobyt w szpitalnych salach i zmniejszą stres, jaki niewątpliwie łączy się z pobytem w tym miejscu. Być może podarowane fotografie przybliżą małym pacjentom niektóre zachowania naszych leśnych przyjaciół. W szczególności jednak nie liczyły się rzeczy materialne, ale ciepło serc uczniów dretyńskiej podstawówki, jakie niewątpliwie dzieci włożyły w całą akcję.

W spotkaniu wzięli udział także pacjenci z rodzicami, personel medyczny z panią ordynator Beatą Dąbrowską - Remesz na czele oraz dziennikarze z lokalnego tygodnika Gazeta Miastecka.

Jesteśmy przekonani, że akcja przyniosła korzyść zarówno obdarowanym, jak i pomysłodawcom. Najważniejsze, że potrafimy dzielić się z innymi. Jak śpiewa zwycięzca konkursu The Voice of Poland, Marcin Sójka – lepiej dawać, a nie brać. Pamiętając te słowa, każdy z nas z łatwością wcieli się w rolę Świętego Mikołaja, nie tylko przez dwa dni w roku, ale na co dzień.

**Marcin Kowalski, Krzysztof Sokal**  
Inżynierowie nadzoru Nadleśnictwa Dretyń  
Fot.: Monika Węsierska.



# Jakże to tak odchodzisz? Bez narady?...

Zawsze życzliwy i uśmiechnięty. Lubiący konkrety i dobrą anegdotę.

Jednak był to człowiek ciężkiej pracy, który leśnictwu poświęcił całe swoje życie. Można powiedzieć, że to las był jego życiem. Jego poczucie obowiązku i potrzeba bycia w pracy dla Lasów były cechami dominującymi. Wymagał przede wszystkim od siebie. Andrzej Modrzejewski był człowiekiem, który nie robił wokół siebie hałasu. W działaniach był cierpliwy. Mawiał zawsze, że „Boże młyny miały powoli”. Tym schładzał głowę każdemu, kto zbyt pochopnie podejmował się działań, czasem nieroztropnych.

Pomagał ludziom. Niekiedy tak, że się tego nie spodziewali. Zachowywał dystans właściwy stanowisku dyrektora a jednak słyszał między wierszami. Potrafił usłyszeć więcej niż rozmówca się spodziewał. Można było polegać na jego doświadczeniu. Wesprzeć się na tym jego dyrektorskim spojrzeniu, które widziało więcej i dalej. Jego dobre czyny cały czas trwają w nas, w naszej pracy i życiu.

Odszedł nagle i szybko. Za szybko i po cichu. Jego postać wrosła w krajobraz naszego życia i pracy jak mocne i stabilne drzewo. Zawsze w naszej pamięci będziemy chronić się w jego mądrym cieniu.

**Marek Stasiuk**  
Rzecznik prasowy RDLP w Szczecinku



miał ponad czterdziestoletni staż pracy w Lasach Państwowych. Był wieloletnim dyrektorem regionalnym w szczecińskiej dystrykcji, był wieloletnim członkiem związku Solidarność, był zaangażowany w prace Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa, Polskiego Towarzystwa Leśnego. Był samorządowcem, radnym powiatowym, radnym miejskim miasta Szczecinek. Już to daje nam pewien obraz w jak wielu sercach zostawił ślad. Znam Go, znałam, kilkanaście lat. Dzielili nas różnica pokoleń. I tak naprawdę, dopiero w 2010 roku, gdy razem zasiadliśmy w Radzie Miasta Szczecinek, nasze drogi zeszły się już na trwałe. Razem dyskutowaliśmy o problemach mieszkańców miasta, o polskich leśnikach i myśliwych, o przyszłości polskich lasów. I tak już zostało, chociaż upływ czasu spowodował, że znajdowaliśmy się w różnych miejscach i w różnym czasie, ten kontakt między nami pozostał.

To On i pani Grażyna, byli tymi, którzy, jako jedni z pierwszych, pojawili się w moim domu rodzinnym wtedy, kiedy odszedł mój tata, żeby wesprzeć moją mamę. Dzisiaj wszyscy jesteśmy tu, żeby wesprzeć Was pani Grażyno, żeby powiedzieć, że nie jesteście sami. Zobaczcie, jak wielu ludzi jest z Wami i wspiera Was ciepłym słowem, modlitwą, dobrą myślą. I tak pozostanie, bo Andrzej sobie na to zasłużył. On sobie na to zapracował. On funkcjonował bardzo cicho. Wszystko co robił, robił bez rozgłosu. Często tylko dzwonił i mówił: „Ja już to zrobiłem.

Już nie musi się pani tym martwić.” Kiedy otrzymał diagnozę swojej choroby, i kiedy usiedliśmy na herbacie powiedział: „Wiesz, teraz zacząłem się trochę martwić. Bo muszę wspierać moją żonę. Teraz będzie trochę trudniej. Ale dam radę.”

Kiedy wrócił na stanowisko dyrektora regionalnego, potraktował to jako wyzwanie. Chciał pokazać, że sprawdza się na tym stanowisku. I rzeczywiście sprawdził się na tym stanowisku. Jego olbrzymia wiedza leśna, zaangażowanie i oddanie w pracy było dostrzegane przez każdego. Bez względu na to, jaką funkcję pełnił i w jakich okolicznościach miał okazję się z nim spotkać. Także ostatnio, kiedy docierały do niego różne informacje dotyczące Lasów Państwowych, potrafił dzwonić, z pominięciem drogi służbowej i pytać co z Lasami, co będzie?: „Niech pani pilnuje Lasów.” To pokazuje jak był zaangażowany, od spraw drobnych, pomagając innym jako prywatna osoba, po zatroskanie o to, co polskie, co ogólnonarodowe.

Każdy człowiek zostawia ślad. Leśnik zostawia ślad w postaci polskiej przyrody dobrze zadbanej. Zostawia ślad w polskich lasach. Andrzej, Ty też zostawiłeś taki ślad w polskiej przyrodzie, w polskich lasach, w naszych sercach i w naszych wspomnieniach. Odszedłeś tak, jak żyłeś - cicho. Ale Twoja śmierć narobiła rabanu w naszych sercach. Spoczywaj w pokoju. Do zobaczenia.



## Przemówienie Małgorzaty Golińskiej

Kochana pani Grażyno. Droga rodzinie pograżona w żałobie. Panie Wojewodo, panie Pośle elekcie. Czcigodny księżu Biskupie. Panie Dyrektorze Generalny. Panie doradco Pana Prezydenta. Wszyscy zgromadzeniu tutaj znajomi, przyjaciele świętej pamięci Andrzeja Modrzejewskiego. Droga braci leśna.

Każdy człowiek zostawia w naszym życiu swój ślad. W naszych sercach, w naszych wspomnieniach. Jeśli pomyślimy, że Andrzej

## Andrzej Konieczny - Dyrektor Generalny LP

*Piękne słowa. Zostało w nich zawarte to, co i ja chciałem powiedzieć.*

Andrzej był taki, że on panował nad wszystkim siłą spokoju. Różne były sytuacje, czasami wydawało się, że trzeba działać szybko, zbyt szybko a On mówił: „Spokojne dyrektorze, damy radę. To się załatwi.” Właśnie tak było, jak powiedziała pani Minister. Przede wszystkim żył tak, że zostawił po sobie ogromne wyzwanie. Ogromne wyzwanie dla nas wszystkich, nie tylko dla leśników szczecińskich. Ostatnie ćwierć wieku to ponad 20 tysięcy hektarów zalesionych gruntów porolnych. To ogromny program i sukces Lasów Państwowych a szczególnie tej dyrekcji. To odrodzenie cisa. Dziś nie jest to gatunek rzadki na tym terenie. To pasja i zaangażowanie na całego. U Niego nie było na jakąś część, on tym wszystkim żył. Ilość tych funkcji i obowiązków, ale również zaszczytów, była ogromna. I to Jego bogactwo, polegające na tym, że tu na ziemi, my możemy w różny sposób kombinować, różne rzeczy załatwiać a później staniami tam i tam już nikogo nie oszukamy. Andrzej nie ma żadnego tematu, z którego musi się tłumaczyć. Żył tak, jak trzeba. Żył godnie, żył w pełni, był człowiekiem spełnionym. Żył i pracował po cichu, bez rozgłosu i tak też po cichu odszedł. Andrzej, będzie nam Ciebie brakowało, już nam Ciebie brakuje. Obiecujemy, że my leśnicy będziemy o Tobie pamiętać i o Twojej rodzinie. To wielkie zobowiązanie. Spoczywaj w pokoju. Szczęść Boże i Darzbór.



## Adam Potocki Nadleśniczy Nadleśnictwa Bobolice

Pogrążona w smutku rodzino. Szczególnie pani Grażyno. Dzieci, bliscy, znajomi, przyjaciele, wszyscy zgromadzeni na tym dzisiejszym smutnym spotkaniu. Trudna jest rola żegnania dyrektora regionalnego, gdzie niedawno mało się honor i wielki zaszczyt bycia zastępcą i podwładnym. A dzisiaj z honorami się żegna naszego dyrektora.

W imieniu korpusu nadleśniczych chciałem i pożegnać Cię dyrektorze, i podziękować za wszystko, co dla nas zrobiłeś. Przede wszystkim za tą wyciągniętą dłoń, zawsze pomocną, która nie omijała nikogo. Za wiedzę i naukę, zawodową i historyczną. Za to prowadzenie nas w meandrowaniu dzisiejszego świata, w tym gąszczu różnych zdarzeń. Za to wszystko Ci dziękujemy.

Ale też dzisiaj musimy zapytać, z taką większą odwagą niż kiedykolwiek. Dlaczego to tak, odchodzisz, bez narady? Bez pożegnania? Chyba, że ta dzisiejsza narada jest tą, którą w taki swoisty dla siebie sposób zorganizowałeś? Trochę odmienna od tych dotychczasowych, bo dzisiaj to tylko my przemawiamy.

Dyrektorze wojownika. Pół życia poświęciłeś na walkę o lasy dla społeczeństwa, dla ludzi, dla leśników.



A dzisiaj co? Uznałeś, że te lasy są już bezpieczne? Że my jesteśmy bezpieczni? Być może. Ufamy, bo Ty zawsze wiedziałeś dużo wcześniej i dużo więcej niż my, kiedy dochodziliśmy po czasie do tych prawd. Pamiętam, kiedy miałeś przyjąć stanowisko dyrektora i się wahałeś, czy przyjąć to stanowisko. Gdy dowiedziałeś się, że różne krążą niebezpieczeństwa powiedziałeś, że powalczysz i przyjmiesz stanowisko i znowu będziesz chciał sprostać wyzwaniu. Wróciłeś. Gdy Cię zapytałem, co sprawiło, że się zdecydowałeś. Odpowiedziałeś tak po ludzku, zwyczajnie: „Bo mi was nadleśniczowie było żal. Przecież w większości to ja powoływałem Was na to stanowisko. A teraz miałoby się stać, że poszlibyście w jakieś niepowołane ręce? Nie pozwolę.” I nie pozwoliłeś. Taki byłeś właśnie, prawdziwy szef. Troskliwy. Troskliwy, ale jak trzeba było to surowy, ale zawsze opiekuńczy i wrażliwy na ludzką krzywdę. Nawet, gdy się

nie dało pomóc, to nigdy nie zostawiłeś nas na pastwę losu.

Chciałem wspomnieć o jeszcze jednej historii, gdy w czasie jednej z narad w naszej RDLP wręczałem Ci bukiet kwiatów, przed Twoją krótką przygodą przejścia do RDLP w Pile, mówiłeś do nas gromkim głosem na sali: „Nie śpieszcie się tak z tymi kwiatami i pożegnaniami.” Miałeś nadzieję, że szybko wrócisz. I wróciłeś.

Dyrektorze Andrzeju Modrzejewski. Ile dzisiaj byśmy dali za to, żebyś powtórzył te słowa. Właśnie dziś. Ale chociaż leśnicy to ludzie wielkiej wiary, to obawiam się, że tego nie usłyszymy. Dyrektorze, korpus nadleśniczych żegna Cię i dziękuje za wszystko. Korpus nadleśniczych po raz ostatni przypomina, że zawsze mogłeś na ten korpus liczyć. I my wiedzieliśmy, że mogliśmy liczyć na Ciebie. Cześć Twojej pamięci. Odpoczywaj w pokoju. A w tej niebiańskiej RDLP to do zobaczenia. Nadleśniczowie mają nadzieję, że tam wakatów nigdy nie zabraknie. Darzbór.



## Kochał pracę i szanował ludzi

Po raz kolejny w tym roku przychodzi mi zmierzyć się z pożegnaniem wyjątkowej osoby. Miałem tę niewątpliwą przyjemność współpracować z śp. Dyrektorem Modrzejewskim przez cały okres przewodniczenia ZLP w RP Regionu Szczecińskiego, dlatego czuję potrzebę i moralny obowiązek, by z należytymi honorami uczcić pamięć Dyrektora w imieniu własnym i wszystkich członków naszej, regionalnej, związkowej organizacji w Szczecinku.

Kiedy wspominamy Dyrektora w naszej wyobraźni maluje się obraz człowieka niezwykle ciepłego, otwartego na ludzi i ich sprawy. Widzimy otwarte drzwi gabinetu, odzwierciedlające podejście do pracowników i problemów, z jakimi przychodzą. To Człowiek, który wiedział, że największą i najtrudniejszą sztuką jest budowanie mostów. Nigdy nie stawiał barier dla działalności zawodowej i związkowej.

Zawsze szukał możliwości porozumienia i okazji do rozmów. Doceniamy, że kiedy nakładały się różne spotkania w tym samym terminie, zawsze był z nami, Związkowcami. Nawet w czasie, czy dniach wolnych od pracy. Pracy, którą traktował jak misję, powołanie. Nie tworzył podziałów, wszystkich traktował jednakowo i z równym zaangażowaniem rozwiązywał każdą kolejną sprawę.

Kochał swoją pracę i szanował ludzi, którzy go otaczali, co odzwierciedla przebieg kariery zawodowej. Wzorowej, ale nie pozbawionej trudnych momentów. śp. Andrzej Modrzejewski to człowiek dobrze wykształcony, zdobywał doświadczenie piastując kolejno stanowiska w służbie leśnej. Wiedział, jak smakuje zwycięstwo, gdy dwukrotnie obejmował wakant Dyrektora RDLP w Szczecinku, ale znał też gorycz porażki, gdy pozostał bez zatrudnienia. Blisko

czterdzieści lat związany z Lasami Państwowymi – w służbie lasom i ludziom w nim pracującym. Był społecznikiem. Wielokrotnie odznaczony. Orderami państwowymi, wielu ważnych instytucji. Ale przede wszystkim nagrodzony w naszej pamięci, sercach, umysłach. Zasłużony dla naszych spraw. Ludzkich i związkowych.

**To wszystko sprawia, że dziś możemy powiedzieć, że:**

**...żegnamy Andrzeja Modrzejewskiego, Dyrektora RDLP w Szczecinku...**

**...żegnamy naszego Dyrektora, naszego Leśnika, Przyjaciela związków zawodowych.**

**Dyrektorze, ŚP. Andrzeju, cześć Twojej pamięci!**

**Krzysztof Górski  
wiceprzewodniczący ZLP w RP**

## Odszedł niespodziewanie, nagle i przedwcześnie

prof., nadzw. dr inż. Stanisław Szyszko  
Rektor Wyższej Szkoły Inżynierii  
Gospodarki w Słupsku

**4 listopada 2019 — godz. około 14:00 odbieram telefon od znajomego leśnika i słyszę szokujące wiadomości „dyr. Modrzejewski nie żyje”. Zaskoczony pytam co się stało czy to jakiś wypadek - słyszę odpowiedź - „nie — zmarł w swoim domu”. Nie mogę w to uwierzyć - dzwonię do Szczecinka do kolegi, który blisko współpracował z dyr. Modrzejewskim. Jest również zaskoczony nie słyszał o tym tragicznym zdarzeniu. Obiecuję szybko sprawdzić i oddzwonić. Po krótkim czasie oddzwania i potwierdza tę smutną wiadomość.**

Każda śmierć w różnym stopniu jest traumą i uświadamia nam nieodwracalność losu, że już nigdy nie spotkamy tego człowieka. Odszedł szlachetny człowiek i powstała pustka, trudno będzie wypełnić. Siedzę w zadumie i próbuję odtworzyć w myślach przebieg naszej prawie 30 letniej znajomości. Poznałem dyr. Modrzejewskiego w połowie lat 90 tych ubiegłego wieku na konferencji poświęconej ochronie środowiska w Gdańsku. Ja reprezentowałem Uniwersytet Warmińsko-Mazurski a dyrektor Modrzejewski Regionalną Dyрекję Lasów w Szczecinku. Przypadek czy szczęśliwy los pozwolił mi poznać dyr. Modrzejewskiego, zajęliśmy bowiem sąsiednie miejsce w sali konferencyjnej. Ja już wcześniej słyszałem wiele ciepłych ocen o dyrektorze, ale inne drogi zawodowe i życiowe nie przecinały się. Dopiero Gdańsk rozpoczął osobistą znajomość. Sporo minut poświęciliśmy na rozmowę w czasie konferencji i przerw w obradach, umówiliśmy się na spotkanie w Szczecinku bowiem już po tych kilku godzinach znajomości poczuliśmy sympatię do siebie i zbieżność zainteresowań, leśnictwem i ochroną środowiska oraz obszarów wiejskich i jakością życia mieszkańców wsi.

Dyr. Modrzejewski kilkakrotnie w rozmowie podkreślał że mieszkańcy wsi szczególnie młodzi to najzdrowsza tkanka społeczna niezdegenerowana i nieskażona ujemnymi skutkami cywilizacji i dlatego powinniśmy dbać o nią, szczególnie o zdolną młodzież wiejską by miała szanse zdobycia wyższego wykształcenia i była liderem przemian na wsi. Kilka kolejnych lat to sporadyczne spotkania z dyr. Modrzejewskim ale zawsze miłe, szczere i pożyteczne, aż do roku 2002 kiedy podjęliśmy inicjatywę utworzenia Wyższej Szkoły Biznesu Wiejskiego z siedzibą w Zamku w Warcinie (od 2006 r. uczelnia zmieniała nazwę na Wyższą Szkołę Inżynierii Gospodarki w Słupsku zmieniając częściowo swój profil kształcenia technicznego), gdzie również funkcjonowało Technikum Leśne.

Lokalizacja tej uczelni w Warcinie miała dać szanse szczególnie ubogiej młodzieży wiejskiej ukończenia Szkoły Wyższej w pobliżu miejsca zamieszkania. Nasza znajomość w tym czasie przekształciła się w przyjacielską aktywną współpracę, moje zaproszenie do współpracy przyjął z życzliwą

aprobatą wyrażając zgodę na powołanie Go na członka (wiceprzewodniczącego) nowo powstałej Rady Konsultacyjno-Programowej zrzeszającej przedstawicieli najważniejszych urzędów) instytucji w regionie. Celem tej rady zrzeszającej przedstawicieli najważniejszych urzędów i instytucji jest współpraca ze środowiskiem, wyznaczanie kierunku rozwoju uczelni, wspieranie działań na rzecz kształcenia kadr inżynierskich i rozwoju obszarów wiejskich. W szczerej przyjacielskiej rozmowie ze mną przyznał, że z ochotą podjął się tej współpracy z uczelnią, bowiem zarówno kierunki studiów jak i działalność naukowa i strategia rozwoju uczelni - wspieranie rozwoju obszarów wiejskich - pokrywają się z jego zainteresowaniami i podjętą misją. Podkreślał, że Jego misja jest dwukierunkowa po pierwsze perfekcjonizm w zawodzie i nowoczesne zarządzanie gospodarką leśną a drugi kierunek to działalność społeczna - wspieranie lokalnych społeczności wiejskich (bowiem leśnictwo funkcjonuje na obszarach wiejskich) i leśnicy powinni być liderami nowoczesnego cywilizacyjnego rozwoju wsi z troską o stałą poprawę jakości życia mieszkańców i właśnie nasza uczelnia w swej działalności spełnia jego zainteresowania a przede wszystkim uczelnia spełnia marzenia wielu młodych zdolnych ludzi dając im szanse ukończenia studiów wyższych i zdobycia atrakcyjnego zawodu w pobliżu ich miejsca zamieszkania, bowiem nie mieli by szans finansowych na studiach w odległych miejscowościach.

Często powracał do wyżej wyrażonych opinii i ocen podkreślając że w tej współpracy czuje się spełniony. Współpracowaliśmy razem przez 17 lat w działalności uczelni. Wiele jego porad inicjatyw i wsparć odczuwamy na co dzień. Był rzecznikiem powszechnej edukacji leśnej, wspierał różne formy inicjatywy docierania do lokalnych społeczności.

Wspierał inicjatywy uczelni dotyczące więzi ze środowiskiem przyrodniczym. Z zadowoleniem przyjął również patronat nad konkursem ogłoszoną przez uczelnię „Najpiękniejsze krajobrazy pomorskie” skierowane do uczniów szkół ponadpodstawowych województwa pomorskiego i zachodniopomorskiego. Był jednym z fundatorów nagród, doceniał walory tego konkursu

zarówno w sferze kształtowania wrażliwości młodzieży na uroki i piękno przyrody, jak również na wątek patriotyczny promowania swoich małych ojczyzn. Był żarliwym patriotą często podkreślał, że patriotyzm rodzi się i rozwija już w rodzinie i poprzez wiązanie uczuciowe z miejscem zamieszkania bliższym i dalszym otoczeniem rozwija się do głębokiego patriotyzmu ojczyzny. Przez te 17 lat spotykaliśmy się dziesiątki, a nawet może i setki razy. Uczestniczył we wszystkich najważniejszych wydarzeniach i uroczystościach uczelni.

Z okazji jubileuszu 15-lecia w 2017 roku został odznaczony przez Senat uczelni medalem za zasługi, jednocześnie z okazji jubileuszu posadzono uroczyste drzewo dębu podarowanego przez leśnictwo. W trakcie sadzenia tego drzewka dyr. Modrzejewski wypowiedział znamienne myśli - „iż drzewo to może rosnąć nawet 300 lat i być symbolem i świadkiem istnienia naszej uczelni i jej dorobku”.

Dyr. Modrzejewski sporadycznie spotykał się ze studentami prezentując problemy przestrzeni leśnej, jako podstawowego elementu przyrodniczego w ekosystemie. Studenci z entuzjazmem przyjmowali spotkanie z nim bowiem potrafił jak nikt inny przedstawić rolę lasu w życiu człowieka. W bieżącym roku w czerwcu na kolejnym spotkaniu Rady Konsultacyjno-Programowej miałem przyjemność i zaszczyt wręczyć kolejny akt powołania na wiceprzewodniczącego Rady na okres 4-letniej kadencji. Nikt nie spodziewał się, że Jego kadencja tak szybko się skończy. Na wieść o śmierci ś.p. Andrzeja Modrzejewskiego studenci wyrażali szczery żal i ubolewali, że już nigdy się nie spotkają. W głębokiej ciszy z pochylonymi głowami oddali hołd zmarłemu. Jak już wyżej wspominałem w trakcie uroczystego sadzenia drzewka - dębu z okazji Jubileuszu uczelni wyraziłeś taką myśl; „iż drzewo to może rosnąć nawet 300 lat i być symbolem i świadkiem istnienia naszej uczelni i jej dorobku.”

Senat naszej uczelni podjął specjalną Uchwałę nadającą temu dębowi twoje imię Andrzej dla zachowania przez te 300 lat pamięci o Tobie i Twoich zasługach i dokonaniach zarówno w życiu zawodowym i społecznym jak i osobistym oraz dokonań bardzo ważnych dla uczelni.

**Drogi Przyjacielu Andrzeju!  
Cześć Twojej Pamięci**

## Silny człowiek, który zawsze zachowywał się jak trzeba

Dla mnie Andrzej Modrzejewski na zawsze pozostanie w pamięci jako tajemniczy człowiek, izolując swoje życie zawodowe od własnych spraw, przeżyć, a przede wszystkim osobistych problemów. Kiedy w rozmowie koleżeńskiej oferowałem swoją pomoc, umiejętnie - ze swoją wrodzoną delikatnością - odchodził od tematu zapewniając, że daje radę. Nigdy nie brakowało mu optymizmu. Nawet wtedy, gdy został poniżony w czasie pozostawienia na okres trzech lat bez pracy, przez jednego z dyrektorów generalnych Lasów Państwowych. Powiedział mi wtedy, że ma trochę zaoszczędzonych pieniędzy i da sobie radę. Podobnie ujawniała się jego dobronaszna cecha charakteru, kiedy jako dyrektor RDLP w Szczecinku musiał podejmować decyzje kadrowe godzące w człowieka, niezależnie od przewinienia jakiego się dopuścił. Nigdy nie skarżył się na swój stan zdrowotny, chociaż wszyscy wiedzieliśmy jak bardzo mu dokuczał.

Istnieje niepisana prawda ludzka, że „o zmarłym nie mówi się źle”, jednak w moim przekonaniu nie ma ona odniesienia do Andrzeja Modrzejewskiego.

Wyjątkowo cenię jego postawę związaną z członkostwem w NSZZ „Solidarność”. Bardzo często się zdarza w naszym świecie leśnym, że związkowiec po awansie zawodowym zapomina o swoim związku zawodowym. Andrzej był aktywnym działaczem funkcyjnym i zwykłym członkiem od 1980 roku do ostatniego dnia swojego życia. Pomimo krytyki wielu osób pokazał, że można pogodzić jedno z drugim. Swoją twardość w przekonaniach pokazywał wielokrotnie, obdarzając nas wszystkich przesłaniem znanym ze słów wypowiedzianych przed egzekucją przez Danusię Siedzikówną „zachowałem się jak trzeba”. I taki pozostanie w mojej pamięci!

**Zbigniew Kuszlewicz**  
przewodniczący KSZZNOŚIL NSZZ „Solidarność”



### Andrzej Modrzejewski – biografia

Andrzej Modrzejewski z Lasami Państwowymi związany był od blisko czterdziestu lat. Dwukrotnie zarządzał Regionalną Dyrekcją Lasów Państwowych w Szczecinku, był też nadleśniczym w Nadleśnictwie Leśny Dwór, Czarne i Okonek.

Urodził się 20.06.1952 r. w Warszawie. W stolicy ukończył SGGW. Stanowisko dyrektora po raz pierwszy piastował w latach 1992-2009, później ponownie od 2015 r.

Od 1980 był członkiem NSZZ Solidarność oraz przewodniczącym Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej przy Dyrekcji Regionalnej w Szczecinku. Działał w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa. Był społecznikiem.

Andrzej Modrzejewski miał też na swoim koncie działalność polityczną. Był szefem powiatowych struktur Prawa i Sprawiedliwości. Z ramienia tej partii zasiadał w Radzie Powiatu Szczecineckiego oraz uzyskał mandat do Rady Miasta Szczecinka w kadencji 2010-2014.

W 2010 roku kandydował w wyborach burmistrza Szczecinka. W ostatnich wyborach samorządowych ubiegał się o mandat radnego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego.

### Praca zawodowa:

**30.01.1978 – 31.07.1983**

adiunkt ds. technicznych,  
nadleśniczy terenowy ds. gospodarki drewnem,  
nadleśniczy terenowy Obrębu Skarszów w Nadleśnictwie Leśny Dwór;

**01.08.1983 – 15.08.1992**

nadleśniczy terenowy Obrębu Rzeczenica  
w Nadleśnictwie Czarne Człuchowskie;

**16.08.1992 – 12.04.2010**

biuro RDLP Szczecinek – dwukrotnie powoływany  
na stanowisko dyrektora RDLP / z dniem 16.08.1992 roku  
i z dniem 20 listopada 1998 roku /;

**05.05.2010 – 12.02.2012**

zasilek dla bezrobotnych;

**13.02.2012 – 14.05.2013**

starszy specjalista Służby Leśnej w Zespole Ochrony Lasu  
w Szczecinku;

**15.05.2013 – 24.11.2015**

nadleśniczy Nadleśnictwa Okonek;

**24.11.2015 – 4.11.2019**

biuro RDLP Szczecinek – dyrektor RDLP.

### Odznaczeni:

- brązową i srebrną odznaką LOK;
- odznaką „Zasłużony dla województwa słupskiego”;
- srebrną odznaką SITLiD;
- srebrną odznaką NOT;
- brązowym medalem „Za zasługi dla obronności kraju”;
- złotym medalem „Za zasługi dla Pożarnictwa”;
- Złotym Krzyżem Zasługi.

# Historia Nadleśnictwa Czaplinek



**N**adleśnictwo Czaplinek podobnie jak większość Nadleśnictw przechodziło szereg zmian organizacyjnych.

W okresie przed drugą wojną światową na obszarze dzisiejszego Nadleśnictwa zdecydowana większość lasów, ok. 60% należała do dużych i średnich majątków rolno – leśnych i drobnej własności chłopskiej. Około 30% stanowiły obszary należące do niemieckich lasów państwowych m.in. z byłego Nadleśnictwa Kluczewo (Königliche Oberförsterei Claushagen utworzonego ok. roku 1840), byłego Nadleśnictwa Świerczyna (Königliche Oberförsterei Linchen, utworzonego w 1816), byłego Nadleśnictwa Fraierwald, utworzonego po I wojnie światowej. Około 1000 ha stanowią lasy miejskie Czaplinka (dawne dobra klasztorne templariuszy i joannitów z Drahimia).

Stan lasu w okresie powojennym wskazywał, że poziom zagospodarowania lasów był bardzo różny, zależny od nastawienia i potrzeb właścicieli. Małe kompleksy lasów chłopskich i drobnych właścicieli były praktycznie niepielęgowane. Lasy dużych majątków np. w Siemczynie, Kiełpinie, Jeziorkach były użytkowane zgodnie z bieżącymi potrzebami właścicieli. Lasy państwowe i miejskie (klasztorne) wyróżniało prawidłowe i dobrze zorganizowane prowadzenie czynności gospodarczych, trwały podział powierzchniowy i wydzielona administracja.

W dokumentach archiwalnych możemy odnaleźć informacje o realizacji prac, dla przykładu etat roczny dla 2 leśnictw (Rakowo i Brzezinka - ok. 1300 ha) wchodzących w skład Nadleśnictwa Kluczewo w 1925 roku wynosił 515 m3 (340 So, 100 Bk, 50 Brz, 25 Ol), zaś etat roczny lasów miejskich Czaplinka (1023 ha) wynosił 4600 m3 (1600 So, 1550 Bk, 640 Db, 400 Św, 410 inne liściaste).

Na mocy Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 20.01.1945 r. w sprawie wykonania Dekretu PKWN z dnia 12.12.1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa cały obszar dzisiejszego Nadleśnictwa Czaplinek został znacjonalizowany. Utworzono kilka jednostek administracji leśnej, które w kolejnych latach przechodziły szereg zmian:

■ Nadleśnictwa Piława z siedzibą w Piławie które zarządzało także obszarem poligonu wojsk sowieckich niezorganizowaną gospodarczo jednostkę Zdbiewo. W 1968 roku obszar ten został podzielony na 3 obręby, którymi zarządzały Nadleśnictwo Piława (obręb Krągi), Nadleśnictwo Okonek (obręb Wilcze Doły), Nadleśnictwo Broczyno (obręb Wielkie Bory).

■ Nadleśnictwo Turze zmienione na Motarzewo a potem po przeniesieniu do Broczyna na Nadleśnictwo Broczyno, które w 1975 zmieniono na Nadleśnictwo Czaplinek.

■ Nadleśnictwo Gronowo z siedzibą w Kluczewie, w 1946 roku zmienione na Złocieniec z siedzibą w Połczynie a potem przeniesione do Złocieńca.

Nadleśnictwo Czaplinek utworzono w dniu 1.07.1975 r. na podstawie Zarządzenia Nr 18 Naczelnego Dyrektora LP. Do dotychczasowego Nadleśnictwa Broczyno z obrębami: Broczyno i Borne Sulinowo przyłączono obręb Nowy Dwór z likwidowanego Nadleśnictwa Nowy Dwór. Powierzchnia ówczesnego nadleśnictwa Czaplinek wynosiła 39 967 ha. W kolejnych latach z części zlikwidowanego Nadleśnictwa Piława i części obrębu Złocieniec utworzono obręb Czaplinek, przyłączony do Nadleśnictwa Czaplinek.

Kolejna reorganizacja nastąpiła 1.01.1979r., kiedy to na podstawie Zarządzenia Nr 58 Naczelnego Dyrektora LP wyłączono do reaktywowanego Nadleśnictwa Złocieniec obręb Nowy Dwór, a przyłączono obręb Piława utworzony z części byłego obrębu Piława. Nadleśnictwo w tej formie miało powierzchnię 41 131ha i było jednym z największych w Polsce. Ówczesne nadleśnictwo podzielone było na 4 obręby:

■ Broczyno: Starowice, Piława, Machliny, Ostroróg, Nowa Wieś, Wielboki, Dobrzyca;

■ Piława: Kiełpino, Międzylesie, Polne, Rakowo;

■ Czaplinek: Sikory, Łubowo, Worowo, Piaseczno,

■ Borne Sulinowo podzielony był na 3 obręby: Krągi, Wilcze Doły i Wielkie Bory. Nadleśnictwo posiadało również szkółkę leśną „Kaczory”, położoną na terenie n-ctwa Świerczyna.

W 1992 roku po wyjściu wojsk radzieckich wydzielono i utworzono Nadleśnictwo Borne Sulinowo (obręb Borne Sulinowo i Broczyno). Do Nadleśnictwa Czaplinek przyłączono wtedy dwa leśnictwa z dawnego obrębu Piława, które wchodziły do Nadleśnictwa Szczecinek tj. Nowy Chwalim, Juchowo. Ostatnia zmiana zasięgu Nadleśnictwa miała miejsce w bieżącym roku i Nadleśnictwo powiększyło się o leśnictwo Czarne Wielkie przejęte z Nadleśnictwa Połczyn.



**Siedziba Nadleśnictwa Czaplinek  
w latach 1977-2018**



**Siedziba Nadleśnictwa Czaplinek  
w latach 1977-2018 widok  
od strony jeziora Drowskiego**



**Nowa siedziba nadleśnictwa od 2018**





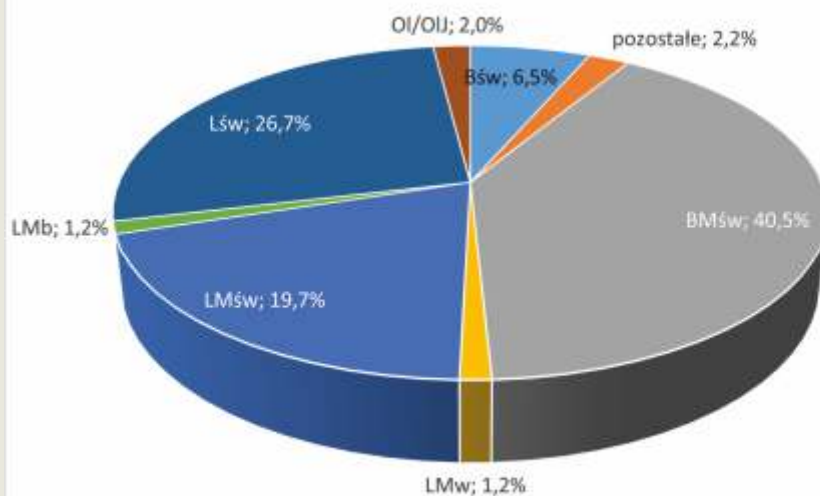
# Charakterystyka Nadleśnictwa

Nadleśnictwo położone jest na terenie Pojezierza Drawskiego, gdzie łączą się walory przyrodnicze pięknych lasów i jezior. Powierzchnia Nadleśnictwa wynosi 17538 ha a obszar administracyjny 499,4 km<sup>2</sup>, składa się z 2 obrębów Piława (03) i Czaplinek (04) i 12 leśnictw: Nowy Chwalim, Rojsty, Juchowo, Kiełpino, Międzyziesie, Polne, Rakowo i Sikory. Rzeźba terenu Nadleśnictwa Czaplinek oraz pokrywa geologiczna są wynikiem działalności mas lądolodu zlodowacenia bałtyckiego oraz współczesnej działalności erozyjnej i akumulacyjnej wód. Przez północną część obrębu Piława przepływa rzeka Parsęta oraz jej dopływy Żegnica, Kłuda, Chwalimka, Gęsia, Grabska Struga. Schodząc na południe spotyka się najpierw obszar równinny, miejscami sfalowany z mozaiką siedlisk lasowych i wilgotnych, a następnie obszar silnie zróżnicowany z piaszczystymi wzgórzami morenowymi. Najbardziej urozmaicony jest południowy obszar obrębu Piława oraz obręb Czaplinek. Obfituje on w duże zbiorniki wodne pochodzenia polodowcowego oraz wzgórza charakterystyczne dla moreny czołowej zlodowacenia pomorskiego. Na tym obszarze znajduje się największe jezioro pojezierza Drawskiego - Jezioro Drawsko - o powierzchni 1871 ha oraz przylegające do niego Jezioro Żerdno, a dalej na wschód Jezioro Komorze i Pile tworzące szereg dużych jezior otoczony licznymi mniejszymi zbiornikami, których łącznie na terenie Nadleśnictwa jest 63. To tu swoje początki mają rzeki Piława (dopływ Gwdy) i Dobrzyca (dopływ Piławy), oraz Drawa i jej dopływy Miedznik i Drawiska. Złożone warunki hydrograficzne uzupełniają liczne torfowiska i rozległe obszary bagienne. Krajobraz urozmaicony jest większymi i mniejszymi kompleksami leśnymi o złożonym składzie gatunkowym (lesistość Nadleśnictwa 34,7%). Różnica wzniesień na obszarze Nadleśnictwa przekracza 136 m. Najniżej położone są tereny nad rzeką Parsętą - ok. 77 m n.p.m. Najwyższe wzgórze Górzycy znajduje się w odległości 2,3 km na zachód od miejscowości Kiełpino i liczy 213 m n.p.m. Przeważającym typami gleb są rdzawe 61 %, i brunatne 32%. 62 % wszystkich gruntów Nadleśnictwa stanowią gleby porolne.

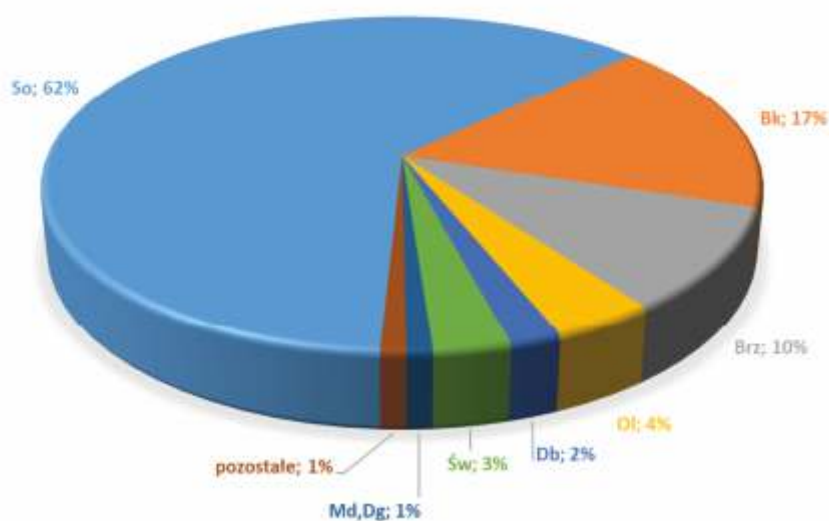
Etat średnioroczny w minionym okresie wynosił 82400 m<sup>3</sup> z czego 35400 stanowiły użytki rębne i 47 000 przedrębne. Średnio-roczny rozmiar powierzchniowy użytków przedrębnych to 206 ha TW, 732 ha TP.

Przeciętny wiek drzewostanów wynosi 62 lata a największą powierzchnię mają drzewostany w IVa i IIIb klasie wieku. Przeciętna zasobność drzewostanów wynosi 278 m<sup>3</sup>/ha.

Udział typów siedliskowych lasu



Udział powierzchniowy gatunków panujących



# Ochrona Przyrody , turystyka

**L**asy Nadleśnictwa położone są na obszarze o wysokich walorach przyrodniczych, krajobrazowych i rekreacyjno - wypoczynkowych. Duże i ogólnodostępne kompleksy leśne są dobrą bazą dla amatorów czynnego wypoczynku na łonie natury. Nasze lasy są często i chętnie odwiedzane przez ludność miejscową i przyjezdną, chociażby ze względu na bogactwo jagód i grzybów. Liczne jeziora przyciągają amatorów wędkowania, a jednym z podstawowych typów turystyki jest turystyka wodna. Ciekawy i unikatowy krajobraz objęty jest różnymi formami ochrony przyrody, w zasięgu terytorialnym Nadleśnictwa Czaplinek znajdują się 2 rezerваты przyrody:

„Przełom rzeki Dębnicy” w którym celem ochrony jest zachowanie młodogłacjalnego krajobrazu z przełomem rzeki o podgórskim charakterze przez wał moreny czołowej. Spotkać tam można takie gatunki jak widłoząb zielony (*Dicranum viride*), hildenbrandia rzeczna (*Hildenbrandtia vularis*) i pliszka górska (*Motacilla cinerea*). Od 2018 roku jego obszar podzielony jest między Nadleśnictwa Połczyn i Czaplinek.

„Jezioro Prosino” – Utworzony 1988 r. na powierzchni 86,00 ha dla ochrony jednej z ważniejszych na Pomorzu ostoi awifauny błotnej i wodnej. Jest ważnym miejscem występowania rzadkich ptaków: bąka (*Botaurus stellaris*), kani rudej (*Milvus milvus*), rybitwy rzecznej (*Sterna hirundo*), błotniaka stawowego (*Circus aeruginosus*), zimorodka (*Alcedo atthis*), gąsiorka (*Lanius callurio*) i żurawia (*Grus grus*).

Rezerwat jest także cennym obiektem botanicznym w którym występuje kilka zespołów roślinnych z zagrożonymi gatunkami roślin nasiennych tj: narecznicy grzebieniastej (*Dryopteris cristata*), turzycy łuszczkowatej (*Carex lepidocarpa*) i bobrka trójlistkowego (*Menyanthes trifoliata*).

Od południa i zachodu przebiega Szlak Solny z Czaplinka do Połczyna-Zdroju, nawiązujący do historycznego traktu handlowego między Wielkopolską, a Pomorzem - czerwony pieszy szlak turystyczny.



Zasięg rezerwatu "Przełom Rzeki Dębnicy"



Widok na rezerwat "Przełom rzeki Dębnicy"



Rezerwat przyrody „Jezioro Prosino”  
w Leśnictwie Sikory

Dla ochrony wyjątkowych wartości krajobrazowych i przyrodniczych utworzono w 1979 roku „Drawski Park Krajobrazowy”. Obejmuje on bogate, niemal niezmienione zbiorowiska roślinne z wyjątkowo liczną pod względem gatunkowym fauną oraz naturalne układy ekologiczne. Rzadkie w skali całego Pomorza liczne jeziora i ciek wodne, źródła, torfowiska, szuwały, wilgotne łąki i podmokłe lasy stanowią charakterystyczne elementy krajobrazu parku. Cechą wyróżniającą przyrodę są licznie występujące rośliny pochodzenia glacialnego. Ochronie prawnej podlegają 42 gatunki roślin, 35 gatunków ryb, 138 gatunków ptaków i 32 gatunki ssaków.

Nadleśnictwo Czaplinek zlokalizowane jest także na Obszarze Chronionego Krajobrazu: „Pojezierze Drawskie”, którego celem jest zachowanie i ochrona charakterystycznego środowiska przyrodniczego, szczególnie krajobrazu polodowcowego (wzgórz morenowych i licznych jezior), obszarów leśnych, źródeł, torfowisk, ze stanowiskami gatunków chronionych. Do najciekawszych walorów tego obszaru należą:

Jezioro Drawsko – jest to jezioro rynnowe o powierzchni 1872 ha. Jest jednym z największych i drugim pod względem głębokości jezior w Polsce. Posiada ono urozmaiconą linię brzegową pełną zatok i półwyspów, od płaskich piaszczystych lub bagnistych do ostrych klifów, wysokich na kilkanaście metrów. Na jeziorze znajduje się 14 zatok, a największe to Henrykowska, Drahimska i Rzepowska. Przez jezioro przepływa rzeka Drawa, którą biegnie znany szlak kajakowy. Na jeziorze znajduje się 12 wysp między innymi: dwie niewielkie o ciekawych nazwach Lelum i Polelum. W środkowej części jeziora w odległości ok. 500 m od Starego Drawska znajduje się duża wyspa „Bielawa” o powierzchni blisko 80 ha (jedna z największych wysp śródlądowych w Polsce). Jeszcze kilka lat temu była zamieszkała przez cały rok, a jej część była wykorzystywana rolniczo. Nazwa pochodzi od wydobywanych niegdyś pokładów kredy jeziornej. Znalezione na niej łupki krzemienne i fragmenty ceramiki, świadczące o tym, że wyspa była zamieszkała od 2 tys. lat. Przez najciekawsze

krajobrazowo i przyrodniczo części Bielawy prowadzi ścieżka przyrodnicza.

W Czaplinku nad brzegiem jeziora biegnie promenada, która została zbudowana na przełomie XIX i XX wieku. Ciągnie się na długości około 2 km, mija kilka pomostów i marinę skąd wypływa statek wożący turystów na rejsy po jeziorze i na wyspę „Bielawa”.

Jedną z ciekawostek jeziora o której krążą opowieści, może być szkoleniowy miniokręt podwodny z czasów II wojny światowej spoczywający na dnie jeziora.

Innym ciekawym akwenem jest Jezioro Dołgie Wielkie w Leśnictwie Sikory. Utworzony przez lodowiec zbiornik rynnowy ciągnie się na długości 8,5 km i ma głębokości dochodzącą do 20 m. Jego powierzchnia wynosi 310 ha. Dostęp do jeziora jest trudny ze względu na uformowaną morenę czołową oraz liczne wzniesienia. Otaczające zbiornik naturalne drzewostany bukowe, dodają temu miejscu niepowtarzalny klimat oraz piękne widoki.



Widok na zamek Drahim i wyspę Bielawę



Jezioro Drawsko



Widok na jezioro Dołgie Wielkie w leśnictwie Sikory

Na terenie Leśnictwa Kiełpino znajduje się bardzo ciekawe, jedno z nielicznych jezior dystroficznych. Jest to zbiornik o zakwaszonej i mało napowietrzanej wodzie, w której rozwijają się bakterie azotowe. Wynikiem tego jest ubogie życie organiczne. Znajdują się tam ciekawe gatunki roślin między innymi: rosiczka okrągłolistna, bagno zwyczajne, welnianka pochwowata, żurawina błotna oraz bagnica torfowa, która jest gatunkiem wymierającym. Stanowi ono również miejsce bytowania bobrów.

Pisząc o Jeziorze Drawskim nie sposób nie wspomnieć o dolinie rzeki Drawy z mocno zróżnicowaną roślinnością wodną i szuwarową. Wiedzie tędy "Szlak kajakowy rzeką Drawą im. Karola Wojtyły". Koryto Drawy przez wieki traktowane było jako ważny szlak komunikacyjny. Charakterystyczną cechą Drawy jest jej kierunek płynięcia z północy na południe. Jest to odwrotna orientacja w stosunku do większości polskich rzek. Drawa jest wizytówką Pojezierza Drawskiego. Bierze swój początek w okolicy

wsi Zdroje w gminie Połczyn Zdrój. Rzeka w swym górnym biegu łączy wiele jezior w zmiennym krajobrazie, przypominającym okolice podgórskie.



**Siedlisko Ols - Leśnictwo Nowy Chwalim**

Na gruntach Nadleśnictwa znajdują się ciekawe stanowiska archeologiczne: grodziska, cmentarzyska i ślady osadnictwa. Są one świadectwem bogatej historii tych terenów która rozkwitała dawno temu i od czasu do czasu zaskakuje nas odkryciami jak posąg bożka Belbuka na dnie jeziora Lubicko Wielkie, czczono go przez plemię Drawian nazywanych także Thafnezi.

Śladem historii ukrytej głęboko w lesie jest także około 30 nieczynnych cmentarzy ewangelickich, w obrębie których stanowiska mają liczne gatunki chronione i pomniki przyrody:

Na terenie Leśnictwa Kiełpino znajduje się mogiła z kamiennym krzyżem właściciela ziemskiego Arthura von Zastrof, który żył w latach 1870-1927. Stoi w miejscu, gdzie ówczesny właściciel popełnił samobójstwo po utracie majątku.



**Poniemiecki cmentarz - Leśnictwo Worowo**



**Kamienny krzyż**

Ciekawymi elementami "Pojezierza Drawskiego" są parki dworskie w Drahimku, Worowie, Rzepowie czy Łazicach oraz zespoły pałacowo-parkowe w Siemczynie i Juchowie.

Pałac w Juchowie powstał w XVIII wieku, jako dwuskrzydłowy dwór w kształcie litery L. Znacząca rozbudowa posiadłości nastąpiła w latach 1864-1874 z inicjatywy Idy Seydewitz von Kleist. Powstał eklektyczny pałac złożony z trzech skrzydeł, tworzących układ litery "U". W czasach swojej świetności była to wyjątkowo okazała budowla z dominującą częścią środkową i skrzydłem zachodnim.

W 1930 roku spłonęło wschodnie skrzydło pałacu i zostało odbudowane w nowej formie. W tym czasie znacznie powiększono majątek i zbudowano rozległy zespół budynków gospodarczych. Poza Juchowem w skład majątku wchodziły ziemie w Zamęciu, Jeziorkach, Kądzieni i Cegielni. Po 1945 roku na gruntach majątku ziemskiego zostało założone Państwowe Gospodarstwo Rolne, a w pałacu mieściło się więzienie, następnie przedszkole i szkoła podstawowa. W latach 80-tych XX wieku pałac został opuszczony i zaczął popadać w ruinę. Od 1990 r. pałac jest własnością prywatną.



**Buczynowe zalewisko - Leśnictwo Sikory**



**Pałac w Juchowie 1920 r.**

Ciekawym przykładem jest Park w Starym Worowie w oddz. 108 y,z. Jest to stary park dworski z drugiej połowy XVIII wieku, przekształcony w późniejszym okresie w park naturalistyczny. Obiekt zajmuje powierzchnię 8 ha (w tym 6,35 ha w zarządzie Nadleśnictwa Czaplinek). Znajdują się w nim liczne buki i dęby w wieku ok. 200 lat. Wpisany jest do rejestru zabytków i objęty nadzorem Konserwatora Zabytków.

Według stanu na 01.01.2020 r. w zasięgu terytorium Nadleśnictwa Czaplinek występują 3 obszary natura 2000:



**Widok na „Dorzecze Parsęty” w Leśnictwie Nowy Chwalim**

„**Ostoja Drawska**” - zajmuje 153906,15 ha i jest jedną z największych w kraju ostoi ptaków. Występują tu liczne formy polodowcowe, jak wały moreny czołowej, ozy, jary, liczne doliny rzek i jeziora. Na terenie ochronnym występuje ponad 50 jezior. Można tu spotkać liczne wąwozy, bezodpływowe zbiorniki wodne, bagna i torfowiska. Największym i najgłębszym jeziorem jest wcześniej wspomniane jezioro Drawsko. Ważną rolę odgrywają rzeki. Największą jest Drawa, która wypływa z rezerwatu "Dolina Pięciu Jezior". Ponadto w ostoi biorą początek rzeki: Dębica, Wogra, Piławka, Kokna i Rakon. Dominują bory sosnowe z niewielkim udziałem świerka. Występują duże kompleksy siedlisk olsowych i łągowych z towarzyszącą im roślinnością źródłiskową, szuwarową, a także rozległe kompleksy lasów liściastych z przewagą siedlisk Melico-Fagetum i Deschampsio-Fagetum, z dużym udziałem starodrzewi skupiających leśne gatunki z rzędu Fagetalia.

„**Jeziora Czaplineckie**” - na terenie ostoi znajduje się 47 jezior o urozmaiconej linii brzegowej z licznymi wypami. Brzegi są wysokie porośnięte lasami (łęgi i buczyny) lub niskie, z pasem roślinności przybrzeżnej. Ciekawym jeziorem pod względem historycznym jest Jezioro Krosino. To po nim w XIV wieku przebiegała granica włości złocienieckich Wedłów i joannickiej komandorii z Czaplinka, a później rozgraniczenie pomiędzy Brandenburgią i polskim starostwem drahimskim. Trzeba pamiętać, że obecny wpływ Drawy do jeziora jest sztucznym przekopem.

Wybierając się na spacer ścieżką przyrodniczą „Kukówka”, warto zatrzymać się na znajdującym się przy ścieżce cmentarzu z II połowy XIX w. Zachowane są tu granice pierwotnego układu i murek ogrodzeniowy z polnego kamienia oraz niewielki odcinek dawnego szpaleru ze świerków. Miłośników botaniki powinny zaciekać w tym miejscu, poza świerkami i klonami, stanowiska konwalii majowej (*Convallaria majalis*) i bluszczu pospolitego (*Hedera helix*).

Jedną z ciekawostek przyrodniczych znajdujących się na terenie Leśnictwa Łubowo jest rzeka Dobrzyca, która swoje źródło ma w oddz. 77. W górnym biegu ma charakter

rzeki podgórskiej. W obrębie jej koryta występują liczne stanowiska bobra europejskiego (*Castor fiber*). Liczne tamy tworzą spiętrzenia wodne oraz rozlewiska, które zatrzymują wodę na wzór małej retencji. Tej dobroczynnej działalności towarzyszą szkody nie tylko z tytułu okresowego zalewania pobliskich drzewostanów i pól, ale także poprzez ogryzanie, ścinanie nadbrzeżnych drzew. W nadbrzeżu rzeki Dobrzyca występują bardzo zróżnicowane drzewostany z dużym udziałem drzewostanów świerkowych, które poprzez okresowe zalewanie przez bobry w okresie jesienno-zimowym i suche, ciepłe lata bardzo cierpią od szkodników wtórnych.

„**Dorzecze Parsęty**” - obszar obejmuje dolinę rzeki Parsęty od źródeł koło Parsęcka aż po ujście w Kołobrzegu. W zasięgu Nadleśnictwa obszar obejmuje 3145 ha. Charakteryzuje się dużą ilością stromych wzgórz otaczających dolinę rzeki. Występuje tutaj mozaika różnych siedlisk leśnych, od borów suchych po lasy łąkowe.

Przez te tereny prowadzą dwa szlaki rowerowe:

 czerwony - „Wzgórza nad Parsętą”, który ma swój początek i koniec w Barwicach. Wyróżnia się dużą ilością punktów widokowych. Trasa wiedzie po drogach leśnych Leśnictwa Nowy Chwalim.

 zielony „Dolina Parsęty” prowadzi przez Leśnictwa Nowy Chwalim i Juchowo.

Nadleśnictwo Czaplinek posiada na swoim terenie 56 obiektów uznanych za pomniki przyrody, w tym pojedyncze drzewa, grupy drzew, płaty roślinności i głązy narzutowe.

## Ciekawostki przyrodnicze

**Góra Kukówka** (206 m n.p.m.) znajduje się na południe od wsi Czarne Wielkie na terenie Leśnictwa Polne. Jest najwyższym wzniesieniem w gminie Czaplinek. Od wsi Czarne Wielkie do Kukówki wytyczono ścieżkę przyrodniczą, przy której ustawione są tablice informacyjne oraz ławki. Początek ścieżki znajduje się w miejscowości Czarne Wielkie a koniec nad Jeziorem Kołbackim.



**Ścięte drzewa przez bobry na rzece Dobrzyca - Leśnictwo Łubowo**



**Szkody od bobrów - Leśnictwo Łubowo**

# Ciekawostki regionu

**Stare Drawsko i zamek Drahim** - przez ponad tysiąc lat, od VII aż do połowy XVIII mieścił się tu gród słowiański, potem komandornia templariuszy i joanitów, polskie starostwo drahimskie i brandenburska domena. W 1759 r. zamek został spalony przez wojska rosyjskie. Do dziś zachowały się ruiny, obok niego XIX wieczny kościółek. Obok kościoła skromny pomnik i tablica upamiętniająca spływ kajakowy ks. Karola Wojtyły. W pobliżu wsi 2 ścieżki przyrodnicze. W Starym Drawsku rozpoczynają się spływy kajakowe Drawą.

**Sikory i osada garncarska** - miejscowość znajduje się pomiędzy jeziorem Sikory i jeziorem Komorze. Obok miejscowości nad jeziorem Komorze zaczyna się kajakowy szlak Piławy. Od co najmniej XIV w. wieś była bardzo ważnym ośrodkiem garncarstwa i produkcji cegieł.

Z wypalanych tutaj cegieł zbudowano zamek w Drahimiu. W 2003 r. z inicjatywy mieszkańców we wsi została zbudowana "Osada garncarska". Powstały tam dwa budynki: większy to izba wystawowa i miejsce wyrobienia gliny, mniejszy to piec do wypalania ceramiki.

**Pałac w Siemczynie** - wzmianki o miejscowość pojawiają się już w XIII wieku. Rodowa siedziba rodu Gólsów z przepięknym barokowym pałacem i zespołem zabudowań gospodarskich i parkiem. Trwa restauracja pałacu i parku pałacowego. Z dawnego wyposażenia pozostało niewiele, są fragmenty dwóch kominów, resztki pieca z holenderskich kafli. Za pałacem rozciąga się park z aleją lipową i grabową, gdzie drzewa zostały uformowane w tzw. "bindaż". Zachowały się ślady dawnych urządzeń parkowych np. "górką kwietną", polana widokowa z prostokątnym stawem i starodrzew.

**Sławogród** - rekonstrukcja średniowiecznej warowni z zabudowaniami gospodarczymi i kuźnią. Odbывают się tu liczne imprezy, podczas których można zapoznać się z realiami życia dawnych epok.



Płynąc z nurtem Drawy z Jeziora Krosino, do Złocieńca widoczne są dwie, wysokie, ceglane wieże dawnego junkierskiego ośrodka szkoleniowego Ordensburg (zamek zakonny). Był to jeden z trzech ośrodków szkoleniowych w Niemczech dla młodej kadry NSDAP, kształcący oddanych Hitlerowi partyjnych "zakonników". Ten w Budowie otwierał sam Adolf Hitler 24.04.1936 r. Kursanci byli pieczołowicie dobierani spośród "wyższej rasy". Musieli być mężczyznami

w przedziale wiekowym 23-26 lat, min 160cm. wzrostu, potwierdzone aryjskie pochodzenie, nie nosić okularów, i legitymować się zaświadczeniem o zdolności do zawarcia związku małżeńskiego. Nauka o rasie wyższej stanowiła główny trzon programu szkoleniowego. Po wcześniejszym uzgodnieniu z administracją wojskową 2 Brygady Zmechanizowanej (JW.1696 w Budowie), zwiedzanie możemy rozpocząć z plaży tego jeziora lub cofając się do Budowa z bindugi.

## Pocztówka z Rakowa



**Pozdrowienia z Rakowa**  
Leśniczy Małgorzata Kudelka  
Podleśniczy Kacper Kotłowski

# Edukacja

## 1 RAJD ZADANIOWY - ODB Trzciniec

W dniach 08 lipca i 24 lipca uczestnicy letniego wypoczynku młodzieży i dzieci ODB w Trzcińcu wzięli udział w rajdzie zadaniowym, w czasie którego mogli sprawdzić swoją wiedzę o lesie i przyrodzie.

W akcji wzięło udział 45 osób



## 2 Dzień Dziecka

W dniu 01 czerwca 2019 roku uczestniczyliśmy w pikniku na którym rodziny mogły wspólnie spędzić miło i aktywnie czas. Odbływały się zabawy sportowe, taneczne i konkursy. Nadleśnictwo wystawiło stoisko o tematyce leśnej, które miało rozbudzać zainteresowania dzieci przyrodą.

W akcji uczestniczyło ok 150 osób.



## 3 Jedno dziecko, jedno Drzewo

"Jedno dziecko, jedno drzewo" - pod taką nazwą ruszył projekt Ministerstwa Ochrony Środowiska i Lasów Państwowych, którego założeniem jest upamiętnienie narodzin dzieci urodzonych w roku 2018, poprzez posadzenie pamiątkowych drzew. Drzewa posadzone zostały w parku miejskim w Czaplinku w pobliżu tablicy upamiętniającej odzyskanie Niepodległości. W akcji wzięło udział 19 dzieci urodzonych w roku 2018 wraz z rodzinami - łącznie ok. 70 osób).



## 4 #sadziMY

Lasy i drzewa zapewniają nam tlen, oczyszczają powietrze, wpływają korzystnie na klimat i na samopoczucie, są domem dla wielu gatunków roślin, grzybów i zwierząt. Dostarczają także najbardziej ekologicznego surowca – drewna, które ma ponad tysiąc zastosowań.

Polscy leśnicy każdego roku sadzą 500 milionów drzew. Mimo, że czasem wysiłek wielu pokoleń niszczy klęski żywiołowe, sadzenie trwa i lasów w Polsce przybywa. Zajmują one już blisko jedną trzecią powierzchni naszego kraju.

Drzewa są potrzebne wszędzie tam, gdzie żyjemy, nie tylko w lesie. Dzięki inicjatywie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wszyscy mogli z łatwością posadzić własne drzewo. 26 kwietnia, w ramach ogólnopolskiej akcji #sadziMy, każdy mógł w siedzibie najbliższego nadleśnictwa odebrać sadzonkę i posadzić ją na własnym gruncie, aby móc później samodzielnie pielęgnować drzewko i podziwiać, jak z roku na rok rośnie.

W akcji wzięło udział ok 80 osób.



## 5 Sadzenie lasu

W środę 10 kwietnia 2019 roku w ramach integracji polsko-niemieckiej młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych w Leśnictwa Polne odbyło się sadzenie drzew.

Tradycyjnie w mieszanych parach, w radosnej atmosferze, przy pięknej pogodzie młodzież posadziła nowy las. Po pracy rozpaliliśmy ognisko przy którym zorganizowano ciekawe zabawy.

W akcji wzięło udział ok. 30 osób.



## Konferencja i warsztaty przyrodnicze „O ochronie i użytkowaniu zasobów przyrodniczych, puszcach, lasach i ich mieszkańcach”

**S**towarzyszenie na rzecz Wspierania Bioróżnorodności „Matecznik” w dniach od 18 do 20 października 2019 roku zorganizowało konferencję w Ośrodku Szkoleniowo Wypoczynkowym „Leśnik” w Orzechowie Morskim oraz warsztaty przyrodnicze na terenie Słowińskiego Parku Narodowego. Wydarzenie adresowane było przede wszystkim do przedstawicieli mediów o zasięgu ogólnokrajowym: telewizji, radia, prasy, portali internetowych i mediów społecznościowych.

Konferencja została objęta patronatami honorowymi przez:

Marszałka Województwa Pomorskiego – Mieczysława Struka;

JM Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu – prof. dr hab. Jana Pikula;

JM Rektora Akademii Pomorskiej w Słupsku – dr hab. Zbigniewa Osadowskiego;

Dyrektora Instytutu Nauk o Środowisku Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – dr hab. Marię Niklińską;

Przewodniczącego Prezydium Międzynarodowej Unii Leśnych Organizacji Badawczych (IUFRO) – prof. dr hab. Macieja Skorupskiego.

Stowarzyszenie „Matecznik” uzyskało dofinansowanie do organizacji konferencji z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Do współpracy w organizacji tego prekursorskiego wydarzenia „Matecznik” zaprosił oraz otrzymał pomoc i wsparcie od nadleśnictw: Warcino, Polanów i Karnieszewice, wchodzących w skład Leśnego Kompleksu Promocyjnego „Lasy Środkowopomorskie”, od Dyrekcji Słowińskiego Parku Narodowego, Dyrekcji Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Warszawie oraz od Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Rolnictwa w Słupsku.

Uczestnikami konferencji poza przedstawicielami mediów byli także pracownicy sąsiednich nadleśnictw, dyrektorzy Słowińskiego Parku Narodowego, studenci z Koła Naukowego Leśników Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu oraz przedstawiciele organizatora. Łącznie w konferencji udział wzięły 73 osoby.

Podczas tych dwóch dni, dyskutowano na tematy, wymienione w tytule konferencji, czyli „O ochronie oraz użytkowaniu zasobów naturalnych, puszcach, lasach i ich mieszkańcach”.

Motywytem przewodnim konferencji stała się potrzeba zainicjowania społecznej debaty o akceptowalnej koncepcji zarządzania

zasobami przyrodniczymi w Polsce. Innymi słowy, organizatorowi zależało na podkreśleniu stosowania dobrych praktyk, będących wynikiem konstruktywnego dialogu społecznego, uznającego poszukiwanie kompromisów wypracowanych przez wszystkich uprawnionych interesariuszy w zarządzaniu zasobami przyrody, dialogu, będącego fundamentem obywatelskiej akceptacji, której priorytetem są skuteczne działania, dotyczące zmniejszania ryzyka utraty różnorodności biologicznej i straty zasobów przyrodniczych, dyskusji, mającej na względzie zwiększanie gwarancji na zachowanie tych zasobów dla przyszłych pokoleń, włącznie z przywracaniem właściwego ich stanu w miejscach, które tego wymagają.

W ostatnich latach społeczna dyskusja na powyższe tematy, nie jest łatwym zadaniem, zwłaszcza z powodu występujących różnic w rozumieniu konieczności lub potrzeb z zakresu ochrony przyrody w Polsce. Są one nagłaśniane medialnie przez organizacje, skupione głównie na emocjach i dążeniach do ochrony biernej. Podejmując się realizacji statutowych celów, Stowarzyszenie „Matecznik”, jako fundamenty przyjmuje merytoryczne treści, pochodzące zarówno z praktyki jak również z badań naukowych prowadzonych w różnych ośrodkach, w tym również zagranicznych. Traktowane są one nadrzędnie, jako racjonalne podstawy do dalszego ich wykorzystania w opiniowaniu projektów, dotyczących kreowania norm prawnych i przyszłego, racjonalnego zarządzania zasobami naturalnymi. Na konferencję organizator zaprosił w charakterze ekspertów – prelegentów wybitnych przedstawicieli nauki polskiej oraz doświadczonych reprezentantów instytucji skupionych wokół tej problematyki. Konferencji przewodniczył prof. dr hab. Kazimierz Rykowski z Instytutu Badawczego Leśnictwa, który m.in. zaprezentował bardzo interesujący referat na temat „czwartego wymiaru lasu”. W programie konferencji referaty wygłosili również:

prof. dr hab. Wanda Olech ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, prof. dr hab. Wiesław Fałtynowicz z Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. dr hab. Maciej Skorupski z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, dr hab. Jakub Borkowski z Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie, dr Izabela Wierzbowska z Instytutu Nauk o Środowisku Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr inż. Maciej

Lesiak z „Dzikiego Pogotowia” w Krakowie, dr inż. Michał Skakuj – „Ekoaviation” w Gdańsku – Komitet ds. zderzeń statków powietrznych ze zwierzętami, dr inż. Andrzej G. Kruszewicz z Miejskiego Ogrodu Zoologicznego w Warszawie, dr inż. Małgorzata Krokowska-Paluszak z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, dr inż. Piotr Wawrzyniak z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku oraz dr Miłosz Marszał – Kościelnik z Kancelarii Adwokackiej w Częstochowie i mgr inż. Ryszard Czeraszewicz ze Szczecińskiego Klubu Przyrodników.

Stowarzyszenie „Matecznik” przygotowało dla uczestników także interesującą i inspirującą sesję posterową. Poza plakatami o treściach edukacyjnych prezentowano tam również wspaniałe fotografie przyrodnicze wykonane na Pomorzu Środkowym przez znanych fotografów przyrody: Roberta Antosza i Krzysztofa Sokala.

Podczas warsztatów w Czołpinie, w nowo wyremontowanym ze środków funduszu leśnego „Domu Latarnika”, Marek Sobocki – dyrektor Słowińskiego Parku Narodowego, opowiadał m.in. o prowadzonej tam edukacji ekologicznej.

Organizatorzy wyrażają nadzieję, że wysiłek organizacyjny i zaangażowanie wszystkich uczestników tego wydarzenia zaowocuje w przyszłości lepszym zrozumieniem społecznym aktualnych problemów ochrony środowiska w Polsce. Konferencja może być także przyczynkiem do dalszych poszukiwań dobrych rozwiązań i koncepcji w tym zakresie. To właśnie racjonalne rozwiązania i dobre praktyki uwzględniające potrzebę zachowania zasobów przyrody dla przyszłych pokoleń winny być powszechnie propagowane przez media bez zbędnych emocji. Rzetelne, merytoryczne i odpowiedzialne przekazy medialne są obecnie priorytetem niezbędnej i ustawicznej edukacji ekologicznej społeczeństwa.

Większość prezentacji, które zostały przedstawione podczas konferencji, zostały udostępnione i zamieszczone na stronie internetowej „Matecznika”: **stowarzyszenie-matecznik.pl** w zakładce **konferencja**. W zakładce **pisz o nas** zamieszczona jest interesująca relacja z wydarzenia, którą opracowała gazeta internetowa **netka.pl** z Gdańska.

# KLEJNOTY NASZYCH LASÓW

## - dendrologiczne osobliwości przyrody

... w poszukiwaniu których pomagali mi terenowi pracownicy Nadleśnictwa Warcino.

**P**rzede wszystkim poszukiwałem na terenie „mojego” nadleśnictwa przykładów, może nawet dowodów na to, że drzewa stanowią skomplikowany organizm, który bez „pomocy człowieka” może trwać przez setki lat. Organizm, który w obrębie gatunku tworzy zawiłą sieć połączeń systemów korzeniowych, za pomocą której drzewa kontaktują się, pomagają sobie na wzajem, przekazują informacje... Świat nauki przeprowadził już wiele doświadczeń, które dowodzą, że rośliny - w tym drzewa - tworzą doskonałe społeczności, którym zawdzięczamy życie na naszej planecie.

### Rodzinna pomoc

Drzewo piękne w swej brzydocie. Widać, że w młodości buka musiały zajść jakieś niesprzyjające zdarzenia, które go zdeformowały. Ale widać również niesamowitą wolę życia tego drzewa. Jego walkę o przetrwanie. Od strony głównego pnia drzewo wykształciło pokąźną narośl, która zabezpieczyła je przed wyrwaniem wraz z korzeniami. Po przeciwnej stronie pnia natomiast, przyszła pomoc z systemów korzeniowych drzew pozbawionych części nadziemnej. Wykształciły one konar, który niczym kotwica utrwalił drzewo w gruncie. Niesamowite...



Ciekawa współpraca życiowa dwóch drzew. Okazałszy buk jest nieco pochylony. Być może system korzeniowy skromniejszego sąsiada dał sygnał, żeby udzielił drzewu pomocy? Drzewa na wysokości kilkunastu metrów połączyły się. Grubsze drzewo uzyskało podporę a cieńsze, dodatkowe substancje pokarmowe. Około 1,5 metra nad zrostem, korony drzew rozdzielają się.



**... może tak?**



Grupa dziewięciu buków. Znajduje się na skraju drzewostanu i pola uprawnego. Stoi tam od zawsze. Wszystkie drzewa w grupie mają podobną pierśnicę i wysokość. Trudno jest precyzyjnie się między nimi. A teraz wyobraźmy sobie co dzieje się pod nimi. Z pewnością ich systemy korzeniowe stanowią uporządkowaną, zwartą płataninę, za pomocą której odżywcze związki pokarmowe dostarczane są proporcjonalnie do każdego drzewa. Drzewa stanowią więc jeden skomplikowany organizm. Jak będzie wyglądała grupa za 50-100 lat?

### Współpraca czy rywalizacja?



Grab pospolity i dąb szypułkowy, gatunki drzew z odmiennych rodzin: brzoźowate i bukowate. Drzewa zrosnięte odziomkami osiągnęły imponujące parametry wzrostu i stateczny wiek. A ich systemy korzeniowe? Czy wymieniają składniki pokarmowe między sobą? Myślę, że tak. Uważam nawet, że nad sukcesem życiowym tych drzew „pracuje” cały organizm podziemny drzewostanu. I to bez względu na przynależność systematyczną gatunków.

### Drzewa wadliwe?



Buk zwyczajny. Drzewo rośnie na skarpie. Od strony północnej mamy drzewostan, a od południa pole uprawne. Moją uwagę zwróciły półobrączki na strzale drzewa. Widoczne są na całej długości strzały, ale tylko od strony północnej. Jaki czynnik wpłynął na taki „rysunek” strzały? Zagadka dla dendrologów.



Drzewo jest piękne. Budzi zachwyt swymi obręczkami. Drewno brzozy czeczotowatej jest cennym materiałem w przemyśle drzewnym. Okleina z takiego drewna ma wyjątkowo piękny rysunek, jaki nadają jej drobne sęki. Jednak moda przeminęła. A drzewa stoją dalej i budzą zachwyt swym ukształtowaniem.

### Ze świata nauki

Zespół amerykańskich naukowców przeprowadził doświadczenie, mające na celu ustalenie, w jaki sposób zachowują się drzewa, w przypadku gdy poziom gazów cieplarnianych w naszej atmosferze znacząco wzrośnie. Przy okazji badań udało się jednak dokonać zupełnie innego odkrycia.

Podczas procesu fotosyntezy drzewa używają energii słonecznej do przekształcenia dwutlenku węgla i wody w cukry. Dzięki temu procesowi budują cząsteczki własnych liści, pnia i korzeni. Podczas eksperymentu zespół badawczy sprawdzał, w jaki sposób związki chemiczne wędrują od czubka korony drzewa do jego korzeni. A jak się okazało – jeszcze dalej.

Naukowcy oplotli kabelkami 40-to metrowe świerki, za pomocą których wpompowywano do drzew izotop węgla C13. Mieli policzyć jaka ilość używanego w eksperymencie izotopu węgla C13 przemieści się z korony drzewa do korzeni. Gdy wykopali korzenie, okazało się, że mają one niski poziom poszukiwanego izotopu. Ku zaskoczeniu badaczy zagubiony izotop odnalazł się w rosnących nieopodal drzewach innych gatunków, które nie zostały objęte eksperymentem. W jakiś sposób węgiel poruszał się nie tylko od korony drzewa do jego korzeni, ale też pomiędzy innymi drzewami rosnącymi w okolicy?

Poszukiwany C13 został znaleziony w korzeniach buków, sosen i modrzewi porastających polanę, ale naukowcy nie odnaleźli jego śladów w liściach tych drzew. Zespół wiedział więc, że wymiana C13 musi zachodzić pod ziemią. Po jakimś czasie naukowcy zorientowali się, że rosnące na badanym obszarze drzewa są połączone dzięki mikoryzie, czyli symbiotycznej relacji między grzybem a rośliną.

Naukowcy już wcześniej znali taki rodzaj relacji między rośliną a grzybem, ale dopiero teraz udało się udowodnić, że poprzez mikoryzę drzewa mogą przekazywać sobie substancje chemiczne. Grzyby mogą wejść w relację z więcej niż jedną rośliną, przez co łączą oddalone od siebie drzewa podziemną siecią, w ramach której przesyłane są informacje i substancje chemiczne. Według wyliczeń naukowców drzewa rosnące na obszarze zbliżonym wielkością do boiska do rugby, mogą w ciągu jednego dnia wymienić między sobą ponad 280 kg węgla C13.

**Bogdan Okuniewski**  
starszy specjalista SL ds. edukacji leśnej

Artykuł poświęcam  
śp. Andrzejowi Modrzejewskiemu,  
Dyrektorowi RDLP w Szczecinku

# „MILA RADOŚCI DLA NIEPODLEGŁOŚCI”

**W** dniu 11.11.2019 r. odbył się w Bornem Sulinowie niepodległościowy bieg uliczny pn. „Mila radości dla Niepodległości”, który został zorganizowany przez Urząd Miejski oraz Centrum Kultury i Rekreacji w Bornem Sulinowie. Biegi miały na celu przede wszystkim upamiętnienie 101. Rocznicę Odzyskania przez Polskę Niepodległości, a także popularyzację biegów ulicznych, jako ogólnodostępnej i najprostszej formy ruchu wśród dzieci, młodzieży i dorosłych. Biegi odbywały się na dwóch dystansach: 4 200 m i 8 400 m. Start oraz meta znajdowały się na Al. Niepodległości, a trasę poprowadzono ulicami Bornego Sulinowa. W tym dniu rywalizowały również dzieci z klas IV-VI. Pokonały trasę o długości 400 metrów. Na każdego milusińskiego czekały małe upominki ufundowane przez organizatora i sponsorów.

Wręczenie statuetek i nagród odbywało się na pobliskiej sali gimnastycznej, gdzie zebrali się wszyscy uczestnicy rywalizacji biegowej. Dodatkowo spośród wszystkich uczestników rozlosowano atrakcyjne upominki. Na zakończenie całej imprezy czekał upieczony dził ufundowany przez Koło Łowieckie „Darzbór”. Partnerem tego wydarzenia było m.in. Nadleśnictwo Borne Sulinowo oraz Nadleśnictwo Czarnobór.



**Maciej Wiórek**  
Specjalista ds. infrastruktury leśnej  
Wydział Infrastruktury Leśnej  
Fot. Urząd Miejski w Bornem Sulinowie

## XX MISTRZOSTWA POLSKI PRACOWNIKÓW LP W TENISIE STOŁOWYM

Już po raz 20, tym razem w Sianowie (RDLP w Szczecinku, Nadleśnictwo Karnieszewice) odbyły się Mistrzostwa Polski Pracowników Lasów Państwowych w Tenisie Stołowym. Organizatorem była RDLP w Szczecinku, Krajowy Sekretariat Zasobów Naturalnych Ochrony Środowiska i Leśnictwa oraz Krajowa Sekcja Pracowników Leśnictwa NSZZ "Solidarność". Kibicować leśnikom można było na żywo w Hali Sportowej przy ul. Dworcowej 26A w Sianowie. Rywalizacja była zacięta i nie zabrakło ducha walki. Wyniki przedstawiają się następująco:

### Klasyfikacja ogólna:

1. Andrzej Sas - RDLP Białystok
2. Błażej Gola - RDLP Radom
3. Daniel Buczyński - RDLP Olsztyn
4. Sebastian Rosołowski - RDLP Szczecinek
5. Ryszard Kulak - RDLP Wrocław
6. Andrzej Świerczek - RDLP Szczecinek
7. Roman Skrzekut - RDLP Białystok
8. Tomasz Wrzałik - RDLP Łódź
9. Marcin Bykowski - RDLP Olsztyn
10. Tomasz Sobczyk - RDLP Radom

### Klasyfikacja gier podwójnych:

1. Skrzekut/Sas - RDLP Białystok
2. Kulak/Tereszczuk - RDLP Wrocław
3. Świerczek/Rosołowski - RDLP Szczecinek
4. Gola/Gola - RDLP Radom
5. Sztobnicki/Sztobnicki - RDLP Szczecinek
6. Sobczyk/Stachera - RDLP Radom
7. Pokrzywka/Golata - RDLP Szczecin
8. Kubica/Wasiak - RDLP Katowice
9. Bykowski/Buczyński - RDLP Olsztyn
10. Bielecki/Frasek - RDLP Katowice

### Klasyfikacja kadry kierowniczej

1. Piotr Niemiec - RDLP Zielona Góra
2. Paweł Szaliński - LZD Rogów
3. Sławomir Lipski - RDLP Łódź
4. Mirosław Derwojed - RDLP Toruń
5. Daniel Lemke - RDLP Szczecinek
6. Adam Chudzik - RDLP Katowice
7. Sylwester Kupczyk - RDLP Szczecinek
8. Paweł Bodzioch - RDLP Łódź
9. Sebastian Smoluk - RDLP Olsztyn
10. Dominiecki Jan - RDLP Gdańsk

### Klasyfikacja kobiet

1. Bożena Pająk - RDLP Krosno
2. Monika Idczak - RDLP Wrocław
3. Aleksandra Dolak - RDLP Szczecinek
4. Anna Jędrzejczak - RDLP Poznań
5. Natalia Fucz - RDLP Szczecinek II
6. Marta Szatanik - RDLP Katowice
7. Monika Miszke - RDLP Toruń
8. Bogumiła Kiedrowska - RDLP Toruń
9. Magdalena Michalska - RDLP Zielona Góra
10. Ewa Kubińska - RDLP Olsztyn

### Klasyfikacja drużynowa :

1. RDLP Szczecinek, 2. RDLP Olsztyn, 3. RDLP Radom, 4. RDLP Katowice, 5. RDLP Białystok, 6. RDLP Toruń, 7. RDLP Poznań, 8. RDLP Szczecin, 9. RDLP Łódź, 10. RDLP Wrocław,
11. RDLP Zielona Góra, 12. RDLP Szczecinek II, 13. RDLP Gdańsk, 14. RDLP Piła, 15. RDLP Krosno, 16. BULiGL, 17. RDLP Kraków, 18. RDLP Lublin, 19. RDLP Warszawa, 20. LZD Rogów,
21. DGLP Warszawa



## Święta z bigosem

**Z**bliżają się święta Bożego Narodzenia i wszyscy uczestniczymy w przygotowaniach do uroczystego spędzenia tych szczególnych dni. Oczywiście oprócz religijnego charakteru tych świąt bardzo duże znaczenie w naszej tradycji ma przygotowanie świątecznych potraw. W zależności od regionu mogą się one różnić, ale podstawowe, jak barszcz z uszkami czy pierogi z kapustą i grzybami zawsze goszczą na naszych stołach. Po wigilii potrawy nie muszą już być postne i tu można podawać potrawy mięsne, zarówno na gorąco, jak i na zimno. W większości domów uniwersalną potrawą, lubianą przez wszystkich, jest bigos. Niegdyś potrawa biedoty, gotowana z powszechnie dostępnej kapusty, do której dodawano resztki wędlin, mięs i tłuszczu. Podawanie przepisu na tradycyjny bigos zapewne miałoby się z celem, więc chcemy zaproponować czytelnikom przepis na bigos litewski. Bigos litewski przygotowany jest na bazie kapusty białej (nie kiszonej). Potrzebujemy jej 1 główkę, poza tym: 0,5 kg kwaśnych jabłek, sok z cytryny, 2 cebule, po 0,3 kg karkówki wieprzowej, mięsa z zająca (piekielnie trudno dostępne!) lub z królika oraz resztek pieczeni wołowej lub cielęcej, 3-4 łyżki smalcu, 15-20 dag kiełbasy myśliwskiej (najlepiej z dzika lub z dzika i jelenia), 1 pęczek włośczonej, liście laurowe, ziarenka jałowca, ziela angielskiego i pieprzu.

### Sposób przyrządzania:

Do garnka wkładamy obraną włośczonej i surowe mięso. Dodajemy wszystkie przyprawy, solimy i zalewamy wrzącą wodą przykrywając wszystkie składniki. Gotujemy na małym ogniu ok. 1 godziny. Gdy mięso będzie już miękkie wyjmujemy je a pozostały bulion przecedzamy. Kapustę kroimy, zalewamy wrzącą wodą, osączamy i przekładamy do rondla. Zalewamy bulionem mięsnym i gotujemy ok. 40 minut. Gdy kapusta będzie już miękka dodajemy obrane i pokrojone na części jabłka, które dodatkowo skrapiamy sokiem z cytryny. Po wymieszanu, podgrzewamy ok. 20 minut. Cebulę należy obrać pokroić w drobną kostkę i zeszklić na smalcu. Ugotowane mięso i pieczeń kroimy na małe kawałki, dodajemy do cebuli i krótko podsmażamy. Po podsmażeniu dodajemy do kapusty i podgrzewamy na małym ogniu przez ok. godzinę. Pod koniec dodajemy pokrojoną w kostkę kiełbasę myśliwską i doprawiamy do smaku. Ten, jak i inne bigosy, jest lepszy po kolejnym podgrzaniu.

*Życzymy smacznego i zdrowych i wesołych Świąt.  
Darz bór!*



# ***Migawki z lasu***



## ***Jesienny las***

*Zdjęcia: Jerzy Zagórowski*